

# PROTOKÓŁ

8/4

Warszawa, dnia 16 stycznia 1950 r. Sędzia Apelil. Sądowy Stew  
Skonieczna, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.  
 (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach  
 Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-  
 słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 ..... Kodeksu Postępo-  
 wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Imię i nazwisko	<del>Nazywam się</del> Kalinko Józef
Data i miejsce urodzenia	27. I. 1912 Augustów woj. Białostockie
Imiona rodziców	Piotr i Ewa z d. Gętebińska
Zawód ojca	ciśla
Przynależność państwowa i narod.	polska
Wyznanie	rymsko-katol.
Wykształcenie	6 oddziałów ukłoty prawn.
Zawód	hydrofili
Miejsce zamieszkania	Hubienowska 7 m 52 b
Karalność	niekarany.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w do-  
 mu przy ul. Hubienowskiej Nr 52 b. Do dnia 13-go sierpnia 1944  
 roku na nowej ulicy panował względny spokój. Przeciwnie wiew-  
 kata na ul. Hubienowskiej ludności zatrudniona w fabryce <sup>PH</sup> „Klipsa”.  
 Dlatego Niemcy nie dokonali na tej ludności żadnej egzekucji. Około  
 9-go, czy 10-go sierpnia Niemcy rozkarali ludności torbraci bary-  
 kady przeciwotworą w zbiegu ulic Hubienowskiej i Pruszkowej.  
 W czasie gdy ludność wystrzelała rakietami, medycyną bombowce  
 niemieckie i zbombardowały tą część ~~ulicy~~ ulicy. Kilka osób  
 zostało zabitych, wielu rannych. Rannych ~~zostawiono~~ w Kancelarii admini-  
 stracji naszego domu. Dnia 13-go sierpnia 1944 roku Niemcy rozka-  
 zali ludności z nowej ulicy, jak ulic Okolicznych, Karolkowej, Prusko-  
 powej, wyjść. Prowadzili ludność w kierunku na plac Narutowicza.  
 Ja wraz z większą grupą ludności, około 40 osób, nie opuściłem do-  
 mu. Utrzymaliśmy się do dnia 28 sierpnia na terenie fabryki elek-  
 trycznej Klawego przy ul. Pruszkowej. Dom nasz przylegał do fabry-  
 ki. Co dzieńnie byłem w naszym domu po jony. Rannych w Kan-  
 celarii nie było. Musieli więc być wywiezieni razem z ludnością.

g

A piwnicy olicznym bratni 3 spalone starunki. Jedna z nich została w połowie sierpnia. Dwie pozostałe były już do momentu mojego wyjścia z tego terenu. Dnia 18 sierpnia Niemcy wyprawiali nas wszystkich z tego terenu do kościoła na Wale. Niektórzy mężczyźni zostali w Warszawie na roboty. Suwili transportem przewieziono do Pruszkowa.

Po powrocie do Warszawy w sierpniu 1945 roku widziałem, że piwnice naszego domu, wszystkie są spalone. Co się jednak stało z innymi starunkami, nie wiem. Moje bliźniacze dane mogłoby udzielić administrator domu Między Józefem, Hrubiewska 7, który wreszcie ode mnie wrócił do Warszawy.

Na tym protokół zakończono i odwołano.

Protokółowa:

Teresa zoll

Józef Palnik

z Skowies